Nr. 16. Lwów dnia 17. października 1892. **Rok XXV. Tom L.**

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: ul. Ossolińskich l. 15 I piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Znaczenie gleby w obec tegoczesnych metod uprawy roli.

(Dokończenie).

Dobre skutki głębokiej uprawy ziem piaszczystych pługiem, są przedewszystkiem następstwem wyruszania warstw ich z dotychczasowego położenia.

Ziemie, złożone przeważnie z kwarcowego piasku, pozostawione spokojnie, wykazują po pewnym czasie tak znaczną różnicę co do zwięzłości idąc od powierzchni w głąb, że wytwarzają się poniekąd dwie różne warstwy. Powierzchowna, będąca pod swobodnym wpływem atmosfery i temperatury, zachowuje słaby stopień zwięzłości, gdy pod nią leżąca warstwa, rozumie się nie ruszona z miejsca, przedstawia znaczny stopień zwięzłości, objawiający się oporem, jaki stawia jakiemuś przedmiotowi, np. lasce w nią wciskanej. Opór a więc zwięzłość zwiększa się do pewnej głębokości, poczem już reszta ziemi, jeżeli jest tej samej natury, przedstawia jednaki stopień zwięzłości. Jeżeli na takiej, długo spokojnie leżącej roli porosną zwykłe polne chwasty, to korzenie ich wcale nie sięgają albo tylko bardzo mało w tę spodnią warstwę, ograniczając się na warstwie powierzchownej, stosunkowo cienkiej; przedtem, nim rola uleżała się, gdy była spulchniona oraniem, korzenie tych samych chwastów sięgały daleko głębiej. Widoczne z tego, że korzenie napotykają na jakąś przeszkodę, której przedtem nie było. Ta przeszkoda wytworzyła się istotnie i jest przedewszystkiem mechanicznym oporem.

Ziarna piasku i miału ziemnego, rozluźnione przedtem uprawą mechaniczną, pozostając długi czas nieporuszone, ulegają ciążeniu nad nimi leżących cząstek, zwiększającemu się z głębokością i zbliżają się do siebie tak długo, aż oparłszy się o siebie, pozostają już nieruchome. Od powierzchni rozluźnienia odtwarza się jednak corocznie skutkiem za- i odmarzania, gdy poniżej zasięgu mrozów, zsiadanie cząstek postępuje dalej, lub jeżeli dosięgło swego maximum, pozostaje niezmienionem. Pomiędzy cząstkami ziem piaszczystych, najbardziej nawet zsiadłemi, pozostają wprawdzie przestwory przepuszczające wodę, ale przestwory te są za małe dla korzeni, które nie mogąc przezwyciężyć oporu zsiadłych cząstek, nie mogąc się wcisnąć między nie, przestają się zagłębiać i pozostają w warstwie powierzchownej, rozluźnionej. Ta ostatnia warstwa, będąca pod nieograniczonym wpływem atmosfery, ulega przedewszystkiem łatwo wysychaniu, będącemu wadą, oddziaływującą zawsze niekorzystnie na rozwój roślin. Krążenie powietrza między cząstkami zsiadłemi jest również utrudnione. Ale na tem nie koniec; warstwa powierzchowna robi się też w ogóle coraz uboższą w rozpuszczalne związki mineralne. Z łatwością przez nią przepływająca woda, zabiera je zwolna wprawdzie, ale zabiera i zanosi w warstwę zsiadłą, w której mogą się gromadzić nawet dosyć obficie, ale bez pożytku dla roślinności, ponieważ warstwa ta jest dla korzeni nieprzystępną. W bardzo piaszczystych, spodem wodą zaskórną wilgoconych glebach, gromadzenie się związków mineralnych po części i organicznych, może za sobą pociągnąć jeszcze dalszą niekorzyść, mianowicie powstawania utworów orsztynowych, mogących najfatalniej oddziaływać na produktywność roli, jeżeliby utworzyły jednociągłą warstwę, nieprzepuszczalną nietylko dla korzeni ale dla wody i atmosfery, a leżącą blisko powierzchni. Na szczęście orsztyn rzadko się wytwarza w szkodliwej mierze pod rolami uprawianemi i opatrzonemi ściekami, zniżającymi zwierciadło wód zaskórnych, gdzie zaś zwierciadło tychże jest z natury głęboko pod powierzchnią, tam z reguły orsztyn nie powstaje nawet wtedy, gdy powierzchnia nigdy poruszaną nie była.

Nie uwzględniając jednak nawet możliwości powstawania warstw orsztynowych, to niekorzyści wynikające z bardzo płytkiej uprawy są już dosyć znaczne, bo pod cienką warstwą spulchnioną, leży warstwa zsiadła, która może zawierać znaczne zapasy żywności mineralnej, gdy warstwie powierzchownej nawet obfitszem nawożeniem trudno nadać wyższy stopień produktywności z powodu jej wielkiej przepuszczalności i ograniczenia rozwoju korzeni.

Niekorzyściom tym zapobiegamy głęboką uprawą pługami, przy oraniu bowiem wydobywamy zawsze spodnią

warstwę i kruszymy ją, przyczem część miesza się z warstwą dotąd powierzchowną, większość zaś dostaje się wprost na powierzchnię, a wszystko razem przenika łatwo powietrze atmosferyczne. Posiane rośliny swobodnie rozpuszczają korzenie łatwiej stykające się z odżywczymi związkami, jednostajniej w spulchnionej warstwie rozdzielonymi. Rośnienie samo odbywa się też jednostajniej, ponieważ głęboką orką spulchniona ziemia, nie tak szybko wysycha, jak płytko spulchniona, pomimo że przesiąkanie wody w spód jest spulchnieniem ułatwione. Przekonano się o tem w majątku Kalwerda, gdzie piaszczystą rolę zoraną parowym pługiem na 14 cali głębokości porównywano co do wilgotności z rolą zwykłymi pługami płytko oraną.

Na zaletę głębokiej uprawy pługiem piaszczystych gleb podniesiemy jeszcze raz wpływ powietrza atmosferycznego, głęboko rolę przenikającego. Powietrze atmosferyczne, w rolę wnikające bez wielkiej przeszkody, zapobiega z jednej strony tworzeniu się w niej związków szkodliwych (np. związków tlenku żelazawego przy wyższym stopniu wilgoci), z drugiej strony działa rozkładająco na nierozpuszczalne organiczne i nieorganiczne związki, przysposabiając z nich żywność roślin, w końcu doprowadzając ją nawet wprost i jej przysparzając. To ostatnie dzieje się przez doprowadzanie wolnego azotu, z którego rośliny, mianowicie motylkowe, tem obficiej korzystać mogą, im dopływ powietrza atmosferycznego jest swobodniejszy i im bardziej rozwinięty jest ich system korzeniowy. Wzgląd na azot zasługuje przedewszystkiem wtedy na uwagę, jeżeli glebę zasilać chcemy azotem za pośrednictwem roślin motylkowych, szczegółowo w ziemiach piaszczystych, jeżeli chcemy na nich używać łubinu jako nawozu zielonego — w tym wypadku głęboka uprawa wpływa nader wybitnie na posianą roślinę a więc i na skuteczność zastosowania zielonego nawozu. Na wszystkich jednak glebach i przy użyciu jakiejbądź rośliny na zielony nawóz, zastosowanie głębokiej uprawy, głębokiej orki, przyczyni się do pomyślnego wyniku.

Co do zielonych nawozów, te są środkiem bardzo dzielnie wpływającym na zwiększenie wydatności gleb i to nietylko piaszczystych ale i innych o wiele cięższych, chodzi tylko o to, ażeby roślina przeznaczona do przyorywania, była stosowną dla danej gleby, tj. żeby na niej posiana, wytwarzała znaczniejszą masę ziela.

Do niedawna przyjmowano za pewnik, że skuteczność nawożenia zielonego czyli przyorywania na tej samej roli wyrosłych roślin polega na tem, że rośliny do tego celu użyte, w każdym razie głęboko zapuszczające korzenie, wydobywają tylko z głębszych warstw ukryte tam, dla zwykle uprawianych roślin gospodarskich niedostępne zapasy pożywnych związków mineralnych. Związki te, przez siebie użyte, oddają przy następnem przyoraniu tej warstwie roli, w której zagrzebane zostały, że więc gleby właściwie nie wzbogacają, tylko zapasy żywności rozproszone w grubej, korzeniami ich przenikanej warstwie ziemnej, gromadzą w warstwie powierzchownej. Jako jedyny przybytek przyjmowano pruchnicę, wytwarzającą się z roślin przyoranych, nie przywiązując do tego bardzo wiele znaczenia. Teraz wiemy, że nawozy zielone nietylko gromadzą w powierzchownej warstwie związki mineralne nietylko wytwarzają pruchnicę, cenioną znowu jako składnik gleby, ale że nawozy zielone wzbogacają glebę istotnie związkami azotowymi. Wzbogacenie to nie następuje w równej mierze przy użyciu jakichkolwiek roślin ale przedewszystkiem wtedy, gdy rośliny przyorywane należą do rodziny motylkowych, przekonano się bowiem, że motylkowe, tworzące na korzeniach swych brodawkowate nabrzmienia, posiadają własność przyswajania wolnego azotu z atmosfery, którego używają do tworzenia organicznych związków azotnych. Po przyoraniu związki te rozkładają się i tworzą połączenia azotowe, które nowemu pokoleniu innych roślin służą jako żywność, gdy jednocześnie powstająca pruchnica oddziaływa dodatnio na fizykalne i chemiczne własności gleby.

Naturalnem następstwem zastosowania zielonego nawożenia musi więc być polepszenie własności gleby w ogóle, za czem idzie większa pewność plonów, zwiększenie masy produkowanej, a nawet polepszenie jakości produktów, jak to np u buraków cukrowych już skonstatowano. Nie małą też zaletą zielonych nawozów jest znakomite przygotowanie roli dla dalszych nawet produkcyj, w czem nawozy zielone zbliżają się bardzo do obornika i co tłumaczy ich wielką skuteczność przy gospodarowaniu na roli bez bydła, produkującego obornik.

Na zakończenie podniesiemy jeszcze raz, że cechą nowoczesnego gospodarowania na roli, jest używanie wielkich ilości nawozów pomocniczych, dostarczających glebie przeważnie związków mineralnych i lekceważenie prawie obornika, które doprowadziło do systemu bezbydlanych gospodarstw rolnych. W jakikolwiek sposób odbywać się będzie zasilanie gleby, nie należy jednak nigdy zapominać o jej pielęgnowaniu jako podstawy produkcyi rolnej i że głęboka uprawa z zielonem nawożeniem są bardzo dzielnymi, wzajemnie wspierającymi się środkami, utrzymującymi dodatnie własności gleb już je posiadających, polepszającymi zaś w wysokim stopniu gleby, niemi uposażone. *W. T.*

Z dziedziny mleczarstwa.

Z zadowoleniem można skonstatować, że coraz szersze koła w kraju zajmują się poprawą stosunków na polu mleczarstwa, tak po macoszemu u nas dotychczas traktowanego. Zajmuje się nią Sejm, więcej jeszcze Wydział krajowy i Komisya dla spraw rolniczych, Towarzystwa gospodarskie i wiele obecnie już osób prywatnych, tak, że można mieć nadzieję, iż mleczarstwo w krótkim czasie szybkim krokiem postępować będzie do tego stopnia rozwoju, jaki mu się ze względu na jego znaczenie, jako gałęzi produkcyi rolniczej, należy. Z rozwijającym się dobrobytem, nie mówimy już u nas, ale w krajach zachodnich Europy, rośnie coraz więcej i to w stosunku bardzo znacznym, konsumcya produktów nabiałowych, a mianowicie masła i sera. Całe Niemcy,

mające mnóstwo spółek mleczarskich i innych instytucyj, które trudnią się spożytkowaniem nabiału na przeróbki do eksportu się nadające, z wielką trudnością tylko zdołają nastarczyć potrzebom W. Brytanii, które w dwunastu latach ostatnich podwoiły się. Byłby to właśnie najlepszy czas i sposobność dla zbytu naszego masła. Wiele bardzo masła z kraju posyła się wprawdzie i teraz do północnych portowych miast niemieckich, faktem jest jednak, że ze względu na jakość tego masła, ze względu na brak czystości należytej przy wyrabianiu go i przesyłaniu, konsumenci niemieccy wolą potrzeby swoje zaspakajać surogatem, margaryną, zamiast masłem naszem. Jest to rzecz, która daje do myślenia i która każe z tem większem zadowoleniem witać początki starań koło poprawy stosunków na tem polu

W Niemczech z bardzo dodatnim skutkiem działają stacye doświadczalne połączone z kursami trzechmiesięcznymi dla kształcenia mleczarskich pomocników. Podajemy tutaj daty ze sprawozdania za r. 1891 działu mleczarskiego stacyi doświadczalnej w Kiel, mogące zainteresować także każdego praktycznego gospodarza. W stacyi tej odbywają się dwa kursy rocznie, każdy po trzy miesiące. Liczba uczniów ograniczona jest każdym razem na ośmiu. W ostatnich czasach zmieniono program nauki o tyle, że szkoła, uznając przygotowanie praktyczne za niezbędnie potrzebne do zrozumienia i przyswojenia sobie teoretycznych nauk, podczas kursu udzielanych wymaga poprzedniej praktyki. Kilka spółek mleczarskich, które odpowiadają wszelkim w tym kierunku wymaganiom, oznaczono jako zakłady, w których praktyka ta ma się odbywać i dopiero po odbyciu tam praktyki, może być uczeń na kurs przyjęty.

Obora składa się z czterech krów rasy Angler, trzech rasy Breitenburg i trzech rasy Shorthorn-Ditmarsch.

Zestawienie porównawcze wagi żywej i wydatków mleka wykazuje, że

na 100 *kg* wagi żywej krowy „Angler“ przypada	823	*kg* mleka
na 100 *kg* wagi żywej krowy „Breitenburg“ przypada	627	„ „
na 100 *kg* wagi żywej krowy „Shorthorn-Ditmarsch“ przypada	612	„ „

Co trzeci dzień dokonywane badania wykazały, że mleko krów ma

	ciężar gatunkowy	materyi suchej %	tłuszczu %
„Angler“	1·0323	12.117	3.426
„Breitenburg“	1·0327	12·083	3·369
„Shorthorn“	1·0319	11·583	3·171

Zestawienie tych badań od r. 1887 począwszy, wykazuje co następuje:

Rok	1887/8	1888/9	1889/90	1890/91
Anglery:				
ciężar gatunkowy	1·0317	1·0332	1·0321	1·0323
materyi suchej	11·816	11·798	11·900	12·117
tłuszczu	3·061	3·134	3·289	3 426

Rok	1887/8	1888/9	1889/90	1891/92
Breitenburgi:				
ciężar gatunkowy	1·0324	1·0.34	1·0332	1·0327
materyi suchej	12·163	12·130	11 924	12·083
tłuszczu	3·256	3·391	3·268	3 369
Shorthorny:				
ciężar gatunkowy	10·315	1·0332	1·0326	1·0319
materyi suchej	11·938	11·867	11 723	11·583
tłuszczu	3 286	3·241	3·145	3·171

Mleko krów Angler wykazuje zatem i w tym roku przyrost suchych substancyj i tłuszczu, podczas gdy u dwóch innych gatunków krów, składniki te maleją.

Mleka udojono	33 349·5 *kg*
„ zakupiono	89 809·0 „
razem	123 158·5 *kg*
Z tego odtłuszczono	88 603·5 *kg*
przerobiono na ser	19 493·6 „
użyto na doświadczenia . . .	721·4 „
przeznaczono na inny użytek . .	57 0 „
sprzedano	14 283·0 „
razem	123 158·5 *kg*

88 603·5 *kg* przy odtłuszczeniu dało:

15 441·9 *kg*	śmietany . . .	= 16·265%
73 493·2 „	zbieranego mleka . .	= 82·946%
698·4 „	straty	= 0 780%
88 603·6 *kg*		100·000%

100 *kg* mleka dało 3·67 *kg* masła, albo inaczej na przerobienie 1 *kg* masła trzeba było użyć 27·28 *kg* mleka.

3 247·0 *kg* raz wygniecionego i posolonego masła dało po dodaniu 3 50% soli 3 176·25 *kg* masła na sprzedaż. Strata z powodu przerobienia wyniosła zatem 2·18%. Na drobną sprzedaż wydano 3 001·325 *kg* — strata przy tej sprzedaży wyniosła 5 51%.

Przy przerabianiu mleka na sery tłuste, jak np. ser Gouda, Edamer, Wilstermarsch, Kamembart, używano na 1 *kg* sera od 6·14 *kg* (Kamembart) do 10·18 *kg* mleka. Na kilogram już dojrzałego sera potrzeba było 7·58 do 13·30 *kg* mleka. Strata wynosi między 18 6% a 23·5%. Oprócz tego maślanka, pozostająca po przeróbce wyżej wymienionych serów była poddawana przez 24 godzin odtłuszczeniu. 100 *kg* maślanki dało 0·14 *kg* masła. Sery chude, jak Holsztyński, Limburgski, Cheddar, twarog kminkowy, wymagały na 1 *kg* świeżego sera 12 43 *kg*, 10·04 *kg*, 14 13 *kg* i 7·87 *kg* mleka — na 1 *kg* zaś dojrzałego sera z wyjątkiem ostatniego gatunku 5·43 *kg*, 13·46 *kg* i 17·65 *kg*.

W ogóle ze sprzedaży produktów mleczarni uzyskano:

14 154·0 *kg*	mleka niezb. { 12 210 *kg*	po 12 f.	= 1 465 M	20 f.
	1 944 „	„ 15 „	= 291 „	60 „
3 001·33 „	masła	po 2 M 34 „	= 7 023 „	11 „
9·15 „	„ z serwatki	„ 1 „ 60 „	= 14 „	64 „
18 315·6 litr.	maślanki	„ 4·7 „	= 860 „	82 „
32 626·0 „	mleka zbieranego	„ 4·6 „	= 1 500 „	79 „
153·0 „	siary	„ 10 „	= 15 „	30 „
40·3 *kg*	sera Gouda tłust.	„ 1 „ 30 „	= 52 „	36 „
1 488·95 „	„ „ półtł.	„ 98 „	= 1 459 „	06 „
232 05 „	„ Edamer	„ 1 „ 88 „	= 436 „	25 „

132·625 *kg*	sera	Wilstermarsch	po 1 M 76 f.	=	231 M 42 f.
22·91	„	„ Kamembart	„ 1 „ 51 „	=	34 „ 60 „
911·35	„	„ holsztyńsk.	„ 43·1 „	=	392 „ 79 „
213·6	„	„ limburgsk.	„ 51·1 „	=	109 „ 10 „
203·35	„	„ kminkowego	„ 33·21 „	=	67 „ 53 „
771·5	„	„ mleka zsiad.	„ 10·2 „	=	78 „ 70 „
44773·4	„	„ serwatki	3 *kg* po 1 „	=	149 „ 24 „
			razem	=	14182 „ 71 f.

Zużyto mleka, jak wyżej podaliśmy, 123 158 *kg*, to jest w wartości 14 778 M. Stratę policzyć należy na karb tego, że stacya jest objektem demonstracyjnym dla kursu.

Że nasze twierdzenie, na początku wyrażone, iż konsumcya produktów nabiałowych w Wielkiej Brytanii w dwójnasób w ciągu krótkich lat się wzmogła, jest prawdziwe, dowodzą daty, podane przez angielskie król. statystyczne Towarzystwo.

Według tych dat wypada w Anglii codziennie na głowę 0·54 uncyj sera o 0·90 uncyj masła. Podana tu tabela świadczy o owem wzmożeniu się konsumcyi produktów nabiałowych a względnie surogatów.

Rok	masło i margaryna	ser
	funtów na głowę	
1867	4·2	3·3
1868	4·0	3·2
1869	4·6	3·5
1870	4·2	3·7
1871	4 7	4·3
1872	4·0	3 7
1873	4·5	4·7
1874	5·6	5·1
1875	5·0	5·6
1876	5·6	5·5
1877	5·5	6·5
1878	5·9	5·8
1879	6·7	5·7
1880	9 5	5·9
1881	6·6	5·4
1882	6 9	—
1883	7·3	5·7
1884	7·7	6·0
1885	7 4	5·7
1886	7·4	5·3
1887	8·4	5·5
1888	8·4	5 7
1889	9 4	5 7
1890	9·1	6·3

Import roczny masła, margaryny i sera do Angli wzrasta w sposób następujący:

Rok	masło i margaryna	ser
1866	1 165 081	872 342
1867	1 142 262	909 476
1868	1 097 539	873 377
1869	1 259 089	979 189
1870	1 159 210	1 041 281
1871	1 334 783	1 216 400
1872	1 138 081	1 057 883
1873	1 279 566	1 356 728
1874	1 119 808	1 485 265
1875	1 467 870	1 627 748
1876	1 659 492	1 531 204
1877	1 637 403	1 653 920
1878	1 796 517	1 968 859
1879	2 045 399	1 789 721
1880	2 326 305	1 775 997
1881	2 047 341	1 849 090
1882	2 169 717	1 694 623
1883	2 334 473	1 799 704
1884	2 475 436	1 927 139
1885	2 401 373	1 833 832
1886	2 431 510	1 734 890
1887	2 789 274	1 836 789
1888	2 811 176	1 917 616
1889	3 169 532	1 907 999
1890	3 107 713	2 144 074
1891	3 371 037	2 041 317

Z cyfr tych przekonać się można, że pole zbytu dla produktów nabiałowych, zdolnych do exportu, jest otwarte.

Wiadomości z Oddziałów.

Z Oddziału łańcucko-jarosławskiego.

SPRAWOZDANIE

z Ogólnego Zgromadzenia członków Oddziału łańcucko-jarosławskiego w Jarosławiu dnia 22. września 1892 r.

Obecni: Pp.: Bzowski Władysław, wiceprezes jako przewodniczący, sekretarz Kolesiński Seweryn i członków 82.

Przewodniczący zagaja posiedzenie, oznajmiając, że prezes hr. Koziebrodzki pomimo, że stanowczy miał zamiar dzisiaj przewodniczyć, jednak jako poseł do Sejmu krajowego, został przeszkodzony i przybyć ze Lwowa nie mógł, o czem zawiadomił telegraficznie. Następnie przewodniczący poddaje pod głosowauie każdego z osobna zgłoszonych 9-ciu nowych członków, których jednogłośnie przyjęto.

Odczytany przez sekretarza protokół z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia, przyjęto bez zarzutu, a pisma do wiadomości, nad niektóremi wywiązała się dyskusya — w skutek odczytanego okólnika Komitetu centralnego, że Rząd gwarantuje zawartość części składowych kainitu, ks. kanonik Pastor zapytuje, czy Rada Oddziału nie zajęłaby się sprowadzeniem takowego?

Przewodniczący odpowiada, że sprawa ta była traktowaną przez Radę Oddziału i że sprowadzanie większemi partyami dla rolników zamawiających w małych ilościach jest niesłychanie utrudnionem przepisami i formalnościami.

Następnie zabierają głos pp. Frommel, Mikiewicz, Rojewski, ks. Horoszewicz i Jakóbik. Przyjęto wniosek przewodniczącego, aby sprawę sprowadzania kainitu zbiorowo dla mniejszych gospodarzy, poruczyć Radzie Oddziału do możliwego przeprowadzenia.

Nad obwieszczeniem Wys. c. k. Namiestnictwa o nowych przepisach od 1. października r. b. obowiązujących, o zarazie płucnej u bydła, wywiązała się ogólna dyskusya.

P. Mikiewicz przedstawia doniosłość tej nowej ustawy, która przyprawić może niewinnie o zagładę niejednego gospodarza, gdyż rozpoznawanie tej choroby jest nader trudne, a do tego nie każdy z hodowców poznać ją może, więc stawia wniosek:

1) aby Rada Oddziału postarała się o wydanie broszurki dla swych członków, pouczającej popularnie rozpoznanie tej choroby.

2) aby prosić c. k. Starostwo, iżby rozsyłano gminom okólniki dość często, przypominające o tej ustawie, aby nie zostały narażone na straszne klęski przez zaniedbanie wydanych przepisów.

Ks. Horoszewicz i p. Kolesiński popierają ten wniosek, a ks. kan. Pastor stawia poprawkę do 1. punktu: żeby broszura taka wydaną była nakładem Wys. c. k. Rządu, aby ją tanio mógł każdy nabyć w całym kraju — wniosek ten przyjęto i poruczono Radzie Oddziału udanie się w tej sprawie, gdzie należy.

Książę Czartoryski Witołd w ogólnych cyfrach daje sprawozdanie o odbytej 19. maja wystawie przeglądowej bydła włościańskiego w Sieniawie i przyrzeka to sprawozdanie na piśmie nadesłać.

Przewodniczący p. Bzowski podnosi doniosły wpływ dodatni tej wystawy na włościan, nad którymi trzeba było ponieść wiele trudu, aby bydło swe okazowe doprowadzili na plac wystawy. Trudy te poniósł przewodniczący Komitetu wystawowego ks. Czartoryski Witołd, za jego staraniem wystawa przyszła do skutku i bardzo licznie obesłaną została. Wyraża więc imieniem Zgromadzonych podziękowanie za poniesione trudy i ofiary materyalne dla pożytku włościan i wzywa, aby przez powstanie wyrazili podziękowanie JO. Księciu.

Przewodniczący p. Bzowski stawia wniosek, uchwalony przez Radę Oddziału, aby w r. 1893 urządzić dwie wystawy przeglądowe bydła włościańskiego, podnosząc wielki pożytek z takich przeglądów, zachęcających do starannego chowu bydła, proponując na miejsca takich wystaw Kańczugę i Radymno Wniosek ten przyjęto.

Po sprawdzeniu rachunków kasy Oddziału za r. 1891 przez komisyę złożoną z pp.: Mikiewicza, Drohojowskiego Zygmunta i Sochę, p. Mikiewicz odczytuje zestawienie roczne przychodów i rozchodów i stawia wniosek udzielenia absolutoryum skarbnikowi p. Kolesińskiemu, co Zgromadzenie przyjmuje.

W sprawie utworzenia przy Radzie Oddziału biór informacyjnych dla urzędników gospodarczych — p. Mikiewicz jest za utworzeniem takich biur wspólnie z Towarzystwem oficyalistów prywatnych; ks. kan. Pastor popiera ten wniosek, p. Kolesiński podnosi, że przyczynianie się do kosztów na prowadzenie biur takich z funduszów Oddziału jest niemożebne, ponieważ w Oddziale znajdują się przeważnie włościanie, dla których sprawa ta jest zupełnie obojętną. Przewodniczący p. Bzowski wnosi, aby w sprawie tej przyjęto uchwałę Rady Oddziału: „że takiego biura nie jest w możności zaprowadzić nasz Oddział“. Uchwałę tę Ogólne Zgromadzenie zatwierdza.

Sekretarz odczytuje pismo Komitetu centralnego, którem przeznaczono subwencye na 15 stacyj buhajów dla krów włościańskich w r. 1892/3, tj. 1 080 złr. Zgromadzenie uchwala, aby tak jak w r. zeszłym było 19 stacyj tj. 4 z funduszów Oddziału i upoważnia do wydatkowania na ten cel kwoty 288 złr.; nadto uchwalono, aby stacyę buhaja w Adamówce jako oddaloną i niedogodną dla sąsiednich gmin, przenieść do Cieplic, a w miejsce stacyi w Jodłówce, dać stacyę do Czerwonej Woli. Pp. ks. Horoszewicz i Ligman przyrzekają powiadomić Radę Oddziału u kogo stacye te mogą być pomieszczone.

Sekretarz oznajmia, że proszeni byli pp. Dombrowski i Łysakowski o danie sprawozdania na dzisiejszem Zgromadzeniu o wyniku uprawy lnu rygskiego, którego nasienie na wiosnę r. b. rozdali bezpłatnie członkom-włościanom w okolicy Sieniawy i Przeworska. P. Łysakowski nadesłał takie sprawozdanie, które sekretarz odczytuje, że dane nasienie lnu rygskiego włościanom w okolicy Sieniawy, posiane na gruntach piaszczystych, udało się tak co do ziarna jak i włókna, posiany zaś na gruntach żyznych, wyrósł ogromnie, lecz wyległ zupełnie i skutkiem tego, nie dał ani nasienia ani włókna. Wiadomość z okolicy Przeworska daną będzie na następnem Ogólnem Zgromadzeniu, gdyż dziś nie przybył p. Dombrowski ani nie nadesłał sprawozdania.

P. Frommel zaleca wypróbowane pigułki, trujące myszy polne, które nabyć można pod adresem: „G. Jacobi, Weikersdorf, bei Baden, Nieder-Österreich“, przy czem objaśnia, że do nabycia tej trutki potrzebnem jest świadectwo c. k Starostwa.

P. Mikiewicz podnosi niedogodność, że przesyłki kolejowe, nadane jako „Eilgut“, są transportowane tylko pociągami towarowymi, przezco nadawca i odbiorca jest narażony w wypadkach, jeśli posyłka zawiera rzeczy podlegające zepsuciu, lub gdy zależy na rychłej dostawie i stawia wniosek, aby Rada Oddziału udała się do Komitetu centralnego z prośbą aby wystosował petycyę do Wys. Sejmu o wyjednanie u Dyrekcyi kolei państwowych, iżby wszelkie przesyłki, nadawane jako „Eilgut“, mogły być transportowane pociągami osobowo-towarowymi. Wniosek ten przyjęto.

P. Rojewski żąda, aby Rada Oddziału przysposobiła streszczone objaśnienia o użyciu kainitu dla włościan, jeśliby ci takowy sprowadzali; nad tym wnioskiem Zgromadzenie przechodzi do porządku dziennego

P. Rojewski przedstawia zgromadzonym okazy

mąki kościanej z fabryk żydowskich, które są zbite w lepką masę, do użycia niezdatne, i z fabryki krukienickiej hr. Drohojewskiego nie zmasowane i łatwo rozsypujące się.

Na zakończenie przystąpili członkowie do losowania przedmiotów gospodarczych za 15 zł. 5 ct. zakupionych, oraz płużka do obsypywania kartofel za 8 zł. kupionego. Płużek nie został wylosowany i zostawiono go na następne Ogólne Zgromadzenie do losowania.

Na czem przewodniczący posiedzenie zamyka.

Z Oddziału stanisławowskiego.

SPRAWOZDANIE

Rady Oddziału o wykładach weterynaryi pana Dra Antoniego Barańskiego, profesora szkoły weterynaryi, mianych w czasie od 16. do 27. sierpnia 1892 w Stanisławowie

Po odbytem nabożeństwie w kościele parafialnym, udano się do sali Rady powiatowej, gdzie wobec licznie zgromadzonych słuchaczów i gości przemówił p. Zygmunt Jaroszyński, prezes Oddziału Tow. gosp., wskazał cel i dążności wykładów popularnych z hodowli, hygieny i weterynaryi, przyczem gorąco zachęcał obecnych do gruntownego zrozumienia wykładowej nauki, aby módz takową dalej krzewić pomiędzy wiejskim ludem

Następnie rozpoczął wykłady prelegent profesor Dr. Antoni Barański, rozwijając szczegółowy program nauki; wytknął zakorzenione u ludu wiejskiego zabobony i wady w hodowli i leczeniu zwierząt, jako niezgodne z nauką, przynoszące raczej stratę, aniżeli mniemane korzyści.

Wykłady połączone były z demonstracyami na żywych i martwych okazach. Materyału w koniach dostarczała strażnica miejska, targowica i okoliczni właściciele, materyał bydła zaś rzeźnia miejska, targowica, obora p. Jackowskiego i znakomita stajnia opasowa pani Libermanowej w Knihininie.

Po dokładnem wyłuszczeniu niezbędnych wiadomości z anatomii i fizyologii, główny dział wykładów odnosił się do włościańskiej hodowli koni, bydła rogatego i trzody chlewnej. Z hygieny wyłożył prelegent zasady utrzymywania, pielęgnowania i żywienia zwierząt domowych, wskazując na różne wadliwości, szkodliwość i stąd wynikające straty.

W końcu zapoznał słuchaczów z chorobami najczęściej się zdarzającemi, tudzież z chorobami zaraźliwemi, ich leczeniem i zapobieganiem.

Wykłady popularne tego rodzaju były tutaj wskazane i odniosły znaczne korzyści, dzięki zacnemu prelegentowi, który w swych usiłowaniach zdołał słuchaczów zainteresować, tak, że każdy z nich nie tracąc słowa z wykładów, poczynił zapiski do możliwego w przyszłości zastosowania.

Przyczem nadmieniamy, że żadna może okolica w kraju nie jest bowiem tak sprzyjającą hodowli bydła i świń, jak naddniestrzańska, tu są najznakomitsze wypasy bydła i świnie poprawne, pierwszorzędne opasy gorzelniane, przy gorzelniach przemysłowych, jak w Tyśmienicy i Knihininie.

Pouczenia więc były i są bardzo pożądane. Słuchaczów było 34, przeważnie z zawodu nauczycieli ludowych; wykłady trwały dni 12.

Stanisławów, dnia 8. września 1892.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Międzynarodowa wystawa machin do czyszczenia, sortowania i suszenia nasion w Petersburgu w r. 1893. Ces. rosyjskie wolne ekonomiczne Towarzystwo urządza w Petersburgu na początku roku 1893 międzynarodową wystawę machin, aparatów i narzędzi do czyszczenia, sortowania i suszenia nasion, celem zapoznania rosyjskich rolników i handlarzy z postępami i udoskonaleniami tychże przyrządów. Ścisła data wystawy nie jest jeszcze oznaczoną. Programy otrzymać można w Komitecie Petersburgskiej międzynarodowej wystawy machin do czyszczenia zboża itd. Adres: St. Petersburg 4 Rotte des Izmaiłowschen Prospects 2. Termin zgłoszeń oznaczono (tymczasowo) do 1. października st. st.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa.

L. 75339.

W wykonaniu postanowień § 10. ustawy z dnia 29. lutego 1880 i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12. kwietnia 1880 Dz. u p. Nr. 35. i 36, względnie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 16. września 1885 Dz. u. p. Nr. 138 i odnośnie do tutejszych rozporządzeń z dnia 19. lipca 1880 l. 36 663 i z dnia 22. grudnia 1884 l. 79 877 ustanawia się prowizorycznie stacyę kolejową Niżniów na linii c. k. galic. kolei państwowej, jako stacyę do ładowania i wyładowywania przeżuwaczów oraz mięsa surowego i bydła rogatego, cieląt, owiec, kóz i trzody chlewnej.

Lwów, dnia 3. października 1892.

L. 77237.

Celem powstrzymania dalszego rozwleczenia zarazy pyskowo-racicowej zabrania się, aż do odwołania ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyach kolejowych w Jarosławiu i Haliczu.

Lwów, dnia 2. października 1892.

L. 78361.

Z powodu groźnego szerzenia się zarazy pyskowo-racicowej w powiecie horodeńskim, bohorodczańskim i żydaczowskim i celem powstrzymania dalszego szerzenia się tej zarazy oraz zawleczenia jej do innych powiatów kraju, postanawia się po myśli §§ 3. 7. 20. i 26. Ustawy o chorobach stadnych z d. 29. lutego 1880 Dz. p. p. Nr. 35. i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z d. 12.

kwietnia 1880 Dz. p. p. Nr. 36., względnie 8 grudnia 1886 Dz. p. p. Nr. 172, aż do odwołania, co następuje:

I. Całe powiaty polityczne horodeński, bohorodczański i żydaczowski uznaje się za zapowietrzoną przestrzeń kraju i zabrania się:

a) wyprowadzać z tych powiatów, jakoteż wprowadzać do nich bydło rogate, owce, kozy i świnie;

b) odbywać w tej zapowietrzonej przestrzeni kraju targi na zwierzęta racicowe.

W celach aprowizacyi udzielać będą właściwe c. k. Starostwa pozwolenia na wprowadzanie do tych powiatów lub wyprowadzanie z nich zwierząt rzeźnych na natychmiastową rzeź do większych miejsc konsumcyi w kraju, jeżeli stan zdrowia tychże będzie niepodejrzany i jeżeli pochodzić będą z miejscowości niezapowietrzonych i nie będą przechodziły przez miejsca, w których panuje zaraza pyskowo-racicowa. Wywóz tych zwierząt z zapowietrzonej przestrzeni po za granicę Galicyi i wywóz świń do zakładu obserwacyjnego w Białej, jest bezwarunkowo wzbroniony.

2. Zabrania się ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe z wyjątkiem dla celów aprowizacyi pod warunkami sub I. określonymi na stacyi gal. kolei państwowej w Mikołajowie.

3. Przekroczenia powyższych zarządzeń karane będą według ustawy z dnia 24. maja 1882. Dz. pr p. Nr. 51.

Lwów, dnia 3. października 1892.

L. 79001.

Z powodu groźnego szerzenia się zarazy pyskowo-racicowej w powiatach śniatyńskim, kołomyjskim, stanisławowskim i turczańskim i celem powstrzymania dalszego szerzenia się tej zarazy, oraz zawleczenia jej do innych powiatów kraju, postanawia się po myśli §. 3, 7, 20 i 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 Dz. p p. Nr. 35 i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z dnia 12. kwietnia 1880 Dz. p. p. Nr. 36, względnie 8. grudnia 1886 Dz. p. p. Nr. 172, aż do odwołania, co następuje:

1. Całe powiaty polityczne śniatyński, kołomyjski, stanisławowski i turczański uznaje się za zapowietrzoną przestrzeń kraju i zabrania się wprowadzać i wyprowadzać z tych powiatów zwierząt racicowych, tudzież odbywania targów i jarmarków na te zwierzęta W celach aprowizacyi udzielać będą właściwe c. k. Starostwa pozwolenia na wprowadzanie do tych powiatów lub wyprowadzanie z nich zwierząt przeznaczonych na natychmiastową rzeź do większych miejsc konsumcyi w kraju, jeżeli pochodzić będą z miejscowości niezapowietrzonych i nie będą przechodziły przez miejsca zapowietrzone kraju.

Wywóz tych zwierząt po za granicę kraju i wywóz świń do Zakładu obserwacyjnego w Białej jest bezwarunkowo wzbroniony.

2. Zabrania się ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe, z wyjątkiem dla celów aprowizacyi, pod warunkami sub 1. określonemi na stacyach kolejowych położonych w powiatach śniatyńskim, kołomyjskim i stanisławowskim.

3. Przekroczenia powyższych zarządzeń karane będą według ustawy z d. 24. maja 1882 Dz u. p Nr. 51.

Lwów dnia 6. października 1892.

L. 79246.

Z powodu rozszerzenia się zarazy pyskowo-racicowej w powiatach bobreckim, podhajeckim i złoczowskim, zabronił Rząd krajowy szląski rozporządzeniem z d. 1. października 1892 l. 13832, aż do odwołania wprowadzać do Szląska bydła rogatego, owiec, kóz i trzody chlewnej z tych powiatów, wzbraniając równocześnie wprowadzania, owiec kóz i nierogacizny z powiatu brzeżańskiego. zkąd rozporządzeniem z d. 24. sierpnia b. r. l. 11882, ogłoszonem tutejszym okólnikiem z d. 31. sierpnia b. r. l 67697 tylko dowóz bydła rogatego do Szląska został zakazany.

Lwów dnia 10. października 1892.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Ulica Trzeciego Maja l. 2.)

Lwów, dnia 15. października 1892

Wywóz utrudniony, a cały ruch ogranicza się na niewielkich transakcyach miejscowych.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	7·40	do	7·60
„ na termina	—·—	„	—·—
Żyto gotowe	5·75	„	6·10
„ na termina	—·—	„	—·—
Owies obroczny	5·30	„	5·60
Jęczmień	5·25	„	6.—
Rzepak	9·75	„	10·25
Groch	5·75	„	8·50
Wyka	4.50	„	5·—
Bobik	4·50	„	5·25
Hreczka	7·–	„	7·50
Kukurudza	5 60	„	5·75
Chmiel za 56 kilo	85·—	„	100·—
Koniczyna czerwona	55·—	„	65·—
„ biała	60 —	„	70·—
„ szwedzka	—·—	„	—·—
Spirytus za 10 000 ltr. prct. loco stacya kol.	11·50	„	12·—
Spirytus nowy	10·50	„	11·50

Bank rolniczy we Lwowie, ul. 3. maja l. 2. przyjmuje nadal — mimo droższego od 1. października b. r. transportu — zamówienia na wszelkie gatunki nawozów sztucznych po tej samej cenie zniżonej, gwarantując nietylko za zawartość ale i za jakość nawozów; utrzymuje zawsze na składzie owies obroczny w najlepszej jakości, tak w mieście jak i w magazynie własnym obok dworca kolejowego.

Biura Banku są od 1. paźdz. jak przedtem otwarte od 9. do 1. przed połud i od 4. do 6. popołudniu.

Każdą chorobę bez wyjątku wyleczyć można za pomocą

PORADNIKA LEKARSKIEGO

napisanego przez

Księdza Kneippa.

(Podług metody księdza Kneippa każdy sam leczyć się może; więcej jak sto tysięcy ludzi już uleczonych zostało). **Cena bez opr. 1 zł., z przesyłką 1 zł. 10 ct** Z oprawą 1·25 ct., z przesyłką 1·40 ct.

Dopełnienie do tego Poradnika wyszło p. t. Kalendarz zdrowia, dwa roczniki, które po 40 ct. osobno nabywać można. **Zielnik** czyli dokładny opis roślin, z których lekarstwa podane w Poradniku. (Z rycinami). Cena 40 ct., z przesyłką 50 ct. Kupujący od razu **Poradnik z dopełnieniami i Zielnikiem** płaci za wszystko bez opr. tylko 1·80 ct, z opr. tylko 2·20 ct. już z przesyłką franco. **Należytość** uprasza się nadsyłać naprzód zawsze **przekazem** pocztowym pod adresem:

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Poznań, (Prusy), Rynek 53-54. 4—15

Zarząd ekonomiczny Wolica poczta Krukienice ma do sprzedania BUHAJKA czarnego z białem 12-miesięcznego oryginalnego Oldenburga i BUHAJKA czarnego 20-miesięcznego półkrwi Oldenburg. 3—3

WINCENTY OBLACK

ces. i król. dostawca dworski

Grac (w Styryi)

poleca swój pierwszy i największy od 60 lat istniejący specyalny i eksportowy handel

prawdziwych styryjskich myśliwskich damskich i podróżnych samodziałów (LODEN)

niedoścignionych dotad co do jakości, trwałości barw i taniości. 10-12

Próbki gratis i franco.

Pigułki fosforowe na myszy polne

pakiet pocztowy 3 zł. 8 ct., zawierający około 25 000 pigułek, rozseła po nadesłaniu pozwolenia na sprowadzanie trucizny (Giftbezugslizenz) wystawionego przez dotyczące c. k. starostwo

Koncessyon. fabryka farmaceutycznych preparatów

G. JAKOBI 1—2

Weikersdorf bei Baden (Nieder-Österreich).

Pierwszy parowy AMERYKAŃSKI MŁYN DO KOŚCI

w Klimkówce pod Rymanowem

sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków mąki prawdziwej kościanej. za gotówkę 3% skonto, na kredyt od 3-ch do 6-ciu miesięcy bez procentu, od 6-ciu do 9-ciu miesięcy na 8%, a w razie koniecznej potrzeby i na 12 miesięcy kredytuje.

Doświadczenia z nawozami sztucznymi robione na własnych polach na wielką skalę, można oglądać w różnych porach roku — na donoszących o przybyciu, konie będą oczekiwać na stacyi Rymanów.

Dla pośredników w rozsprzedaży, dla panów Naczelników gmin itp., wszystkich zajmujących się ajencyą tego towaru wśród włościan, ofiaruje fabryka 5% prowizyi.

Za dobroć towaru fabryka ręczy. 8—30

Zarząd dóbr Klimkówka, ost. poczta *Rymanów.*

Kompletne rolnicze aparaty gorzelniane

i aparaty do rektyfikacyi spirytusu, kotły parowe, żelazne rezerwoary na spirytus, kadzie do gotowania, parniki kostne, pompy i urządzenia rzeźni, pompy piwne chłodniki, kadzie brzeczkowe, chłodniki browarne i maszyny parowe

dostarcza po najumiarkowańszych cenach

fabryka towarów metalowych

Jana Ochsner

w Białej (Galicya)

POMPY

wszelkiego rodzaju dla domowych i publicznych celów, dla rolnictwa, budownictwa i przemysłu.

NOWOŚĆ: Podług patentowanej inoxydacyjnej metody Bower-Barf robione

Pompy inoxydowane

zabezpieczone są przed rdzewieniem.

WAGI

najnowszej i najlepszej konstrukcyi

Decymalne, centezymalne mostowe wagi, kantary, z drzewa i żelaza, dla handlu, ekspedycyj frachtowych, fabryk rolnictwa i przemysłu. Wagi do użytku domowego Wagi osobowe i bydlęce

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn

Katalogi gratis i franco

W. Garvens, Wien I. Wallfischgasse 14

Katalogi gratis i franco

Nabywać można przez różne handle żelazne, maszynowe, itp. przedsiębiorstwa techniczne i wodociągowe; żądać wyraźnie **Garven's inoxydirte Pumpen,** względnie **Garven's Waagen.**

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki.* Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego" pod zarz. Franciszka Katnera.